

Sygn. akt V.2 Ka 617/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec

Sędziowie: SSO Olga Nocoń (spr.)

SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska

Protokolant: Monika Maj

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2015 r.

sprawy:

M. M. (1) /M./

syna W. i B.

ur. (...) w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 226 § 1 kk, art. 13 § 1 kk

w związku z art. 222 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcy

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 8 września 2014 r. sygn. akt II K 32/14

I.utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II.zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. S. kwotę

420,00 złotych (czteryście dwadzieścia złotych) oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III.zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt V.2 Ka 617/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 września 2014 r., wydanym w sprawie II K 32/14, Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał oskarżonego M. M. (1) za winnego tego, że w dniu 25 października 2013 r. na terenie Zakładu Karnego w R. znieważył funkcjonariusza służby więziennej Zakładu Karnego w R. oddziałowego R. T. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez wymienionego, poprzez wypowiedzenie słów powszechnie uznawanych za obelżywe, tj. przestępstwa z art.226§1 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał oskarżonego M. M. (1) za winnego tego, że w dniu 25 października 2013 r. na terenie Zakładu Karnego w R., działając w zamiarze popełnienia czynu zabronionego, zmierzając bezpośrednio do jego dokonania usiłował naruszyć nietykalność cielesną funkcjonariusza służby więziennej Zakładu Karnego w R. oddziałowego R. T. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych poprzez zadanie uderzenia „z główki”, co jednak nie nastąpiło z uwagi na odsunięcie się wymienionego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim z dnia 23.11.2009 r. sygn. akt V K 14/08 za umyślne przestępstwo podobne z art.148§1 k.k., zmienionego wyrokiem Sadu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.06.2010 r. sygn. akt II AKa 160/10, na karę 15 lat pozbawienia wolności, która odbywa od 09.09.2011 r. do nadal, z zaliczeniem okresu od 15.06.2007 r. do 03.06.2011 r., tj. przestępstwa z art.13§1 k.k. w zw. z art.222§1 k.k. w zw. z art.64§1 k.k. i za to na podstawie art.14§1 k.k. w zw. z art.222§1 k.k. wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art.85 k.k. i art.86§1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S. S. kwotę 615,90 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zaś na podstawie art.624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli oskarżony M. M. (1) oraz jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art.438 pkt 3 k.p.k. zarzucił skarżonemu rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na oparciu wyroku skazującego na niewiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego R. T. oraz świadka M. B., a pominięciu istotnego dowodu, jakim są zeznania dowódcy zmiany M. M. (2), a ponadto zasługujących na wiarę wyjaśnień oskarżonego M. M. (1). W oparciu o powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Oskarżony M. M. (1) w osobistej apelacji zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił „rażące pomijanie faktów i rażące naginanie prawdy na potrzeby wydania wyroku skazującego” (s.1 apelacji), podnosząc, iż skazanie zostało oparte na pomówieniach świadków. Wskazał, że pozostaje w konflikcie z administracją i dyrektorem Zakładu Karnego w R., gdyż kierował do Ministerstwa Sprawiedliwości skargi na naruszanie praw przysługujących mu jako osadzonemu. Złożenie zawiadomienia o przestępstwie ocenił jako odwet dyrektora i administracji zakładu karnego. Podkreślił, iż gdyby istotnie miała miejsce próba naruszenia nietykalności funkcjonariusza służby więziennej, zostałyby to zgłoszone dowódcy zmiany, tymczasem z zeznań świadka M. M. (2) wynika, że został on powiadomiony jedynie o znieważeniu pokrzywdzonego. Oskarżony podniósł także, że różnica wzrostu między nim a pokrzywdzonym wykluczała możliwość zadania uderzenia „z główki”, zresztą w czasie zdarzenia pokrzywdzony i świadek M. B. stali za zamkniętymi drzwiami celi. W konkluzji środka odwoławczego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od wszystkich zarzucanych czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żadna z wniesionych apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie. Zarzuty podniesione w środkach odwoławczych okazały się chybione w stopniu pozwalającym na uznanie apelacji oskarżonego i jego obrońcy za oczywiście bezzasadne.

Wbrew stanowisku skarżących, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd meriti dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, skutkujących błędem w ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie materiału zebranego dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. 2007/2/32). W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo ujawnione dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic określonych regułą z art.7 k.p.k. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a którym dowodom odmówił wiary i swoje stanowisko w tym przedmiocie przekonywująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Nie można uznać, by Sąd ten pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Zarówno obrońca oskarżonego, jak i sam oskarżony poprzestają na zaprezentowaniu w środku odwoławczym własnych ocen i wniosków, co ma charakter jedynie polemiczny i jest niewystarczające dla podważenia trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Teza o błędnym przypisaniu oskarżonemu M. M. (1) sprawstwa zarzucanych czynów opiera się na wybiórczym potraktowaniu materiału dowodowego, a próba zdezawuowania zeznań świadków R. T. i M. B. jest pozbawiona racjonalnych przesłanek. W toku postępowania dowodowego nie ujawniono żadnych okoliczności, wskazujących na to, by pokrzywdzony oraz M. B. mieli interes w pomawianiu oskarżonego o zachowania nie mające miejsca. Obaj funkcjonariusze pozostawali dla oskarżonego osobami obcymi i mieli z nim styczność jedynie z racji miejsca pełnienia służby. Zupełnie nieprzekonywujące są twierdzenia oskarżonego, jakoby został pomówiony w odwecie za aktywną wymianę korespondencji z Ministerstwem Sprawiedliwości w sprawie przestrzegania jego praw jako osadzonego. Nawet, gdyby dyrektor lub pracownicy administracji zakładu karnego poczytywali postawę oskarżonego za uciążliwą, trudno rozumnie zakładać, że oddziałowy i starszy wychowawca postanowili sfabrykować nieprawdziwe zeznania i uzgodnić wspólną wersję wydarzeń w celu postawienia M. M. (1) w stan oskarżenia. Sugestie oskarżonego, że dowód z zapisu monitoringu mógł zostać zniszczony (s.4 apelacji) pozostają spekulacjami – niemożność przeprowadzenia wnioskowanego dowodu wynikała stąd, że cela nr 234 nie jest objęta monitoringiem, zaś zapis z kamery skierowanej na oddział II jest archiwizowany przez okres 7 dni (pismo ZK w R. z 7 lipca 2014 r. – k.103). Nie jest też niczym zaskakującym, że po zajęciu, gdy zakończył się już alarm ćwiczebny, pokrzywdzony uczestniczył jako oddziałowy w wypuszczeniu oskarżonego na spacer. Argumentowanie, że skoro pokrzywdzony nie obawiał się w późniejszym czasie styczności z oskarżonym, to do popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonemu nie doszło, jest nieporozumieniem. Z zeznań R. T. wynika jednoznacznie, że niezależnie od zajęć z osadzonymi funkcjonariusze pełnią swoje obowiązki do końca zmiany, chyba że doznali obrażeń ciała.

Wbrew temu, co podnoszą obaj apelujący, wiarygodności zeznań obciążających oskarżonego nie może podważać fakt, iż o zachowaniu M. M. (1) w dniu 25 października 2013 r. nie został powiadomiony dowódca zmiany. Z zeznań świadka M. M. (2) wynika jedynie tyle, że powinien on zostać poinformowany, gdyby doszło do napaści na funkcjonariusza, abstrahując jednak od tego, czy działanie M. M. (1) zostało w taki sposób przez pokrzywdzonego zinterpretowane, brak poinformowania dowódcy zmiany nie wpływa na zaistnienie samego przestępstwa. Wypada nadmienić, że jeszcze w dniu 25 października 2013 r., R. T. sporządził notatkę służbową z przebiegu incydentu z udziałem oskarżonego, a M. B. – wniosek o wymierzenie M. M. (1) kary dyscyplinarnej.

Zeznania K. B., który w chwili zdarzenia przebywał w jednej celi z oskarżonym, trafnie zostały zdyskredytowane przez Sąd I instancji. Wersja, jakoby świadek spał, nie słysząc wywisk oskarżonego, ani wielokrotnego uderzania przezeń w metalowe drzwi, a obudził się dopiero w momencie zamykania drzwi przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, jawi się jako nielogiczna. Jeśli przy tym uwzględnić zapewnienia K. B. na temat usposobienia i temperamentu oskarżonego („jest to bardzo spokojny chłopak” – k.14), odosobnione zeznania tego świadka trudno traktować inaczej niż jako wyraz lojalności względem współosadzonego. Nawet sam oskarżony przyznał, że był zdenerwowany zwłoką

w wyjściu na spacer i brakiem reakcji funkcjonariuszy na uruchomiony sygnał świetlny, stwierdzając, że po przyjeździe pokrzywdzonego doszło między nimi do „wymiany zdań” (k.94v).

Wreszcie, bez znaczenia dla prawidłowości ustaleń Sądu I instancji pozostaje – podnoszony przez oskarżonego – argument, jakoby wobec różnicy wzrostu między nim a pokrzywdzonym, zadanie temu ostatniemu tzw. uderzenia „z główki” było niemożliwe. Pomijając kwestię, ile w rzeczywistości wynosiła ta różnica (z zeznań pokrzywdzonego wynika, że jakkolwiek istotnie jest niższy od oskarżonego, to nie w tak wyraźny sposób, jak utrzymuje to skarżący), należy przypomnieć, iż M. M. (1) nie skazano za to, że zadał R. T. cios głową w głowę, lecz że usiłował naruszyć jego nietykalność cielesną. Oskarżony – jak ustalono - wykonał zdecydowany ruch głową w kierunku oddziałowego, a do uderzenia funkcjonariusza nie doszło dzięki szybkiej reakcji pokrzywdzonego oraz M. B. oraz zamknięciu od zewnątrz drzwi celi. Zważywszy, że oskarżony wcześniej wzywał pokrzywdzonego do walki „na solo”, jego ruch zasadnie został odczytany jako próba zaatakowania pokrzywdzonego, dla naruszenia nietykalności cielesnej wystarczające byłoby jednak już nawet samo popchnięcie, szarpnięcie czy chwycenie za odzież.

W związku z wniesieniem apelacji na korzyść oskarżonego, Sąd II instancji zbadał także zaskarżony wyrok pod kątem ewentualnego wystąpienia przyczyny odwoławczej z art.438 pkt 4 k.p.k., nie znalazł jednak podstaw do przyjęcia, iżby wymiar kary wobec oskarżonego czynił ją rażąco surową. Każda z orzeczonych kar jednostkowych oscyluje w pobliżu dolnej granicy zagrożenia przewidzianego w przepisach art.226§1 k.k. i art.222§1 k.k., zaś kara łączna za zbiegające się przestępstwa została wymierzona przy zastosowaniu najbardziej korzystnej dla sprawcy zasady łączenia kar – zasady absorpcji. Rozstrzygnięcie o karze prawidłowo uwzględniła dyrektywa ustawowa przewidziana w art.53 k.k. i nie sposób poczytać go za nadmiernie dolegliwe czy sprzeczne z powszechnym poczuciem sprawiedliwości. W świetle dotychczasowego sposobu życia oskarżonego i jego uprzedniej wielokrotnej karalności brak nadto przesłanek do podważenia stanowiska Sądu I instancji, że wobec M. M. (1) nie sposób zasadnie sformułować pozytywnej prognozy kryminologicznej, a w konsekwencji również zastosować dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Mając na uwadze powyższe, nie podzielając żadnego z zarzutów i argumentów, podnoszonych w pisemnych apelacjach, ani nie znajdując podstaw do zmiany bądź uchylecia orzeczenia z urzędu, Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z uwagi na korzystanie przez oskarżonego z pomocy obrońcy z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wyznaczonego obrońcy zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, w wysokości przewidzianej w przepisie §14 ust.2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego oskarżonego zwolniono, uznając, iż wobec sytuacji osobistej i materialnej M. M. (1), odbywającego długoterminową karę pozbawienia wolności, uiszczenie tych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe (art.624§1 k.p.k.).